

Ewangelia Jana

Rozdział 20

1. A pierwszego dnia szabbatu Maria Magdalena przyszła rano, gdy jeszcze były ciemności, do grobu, i ujrziała kamień odwalony od grobu. 2. Biegła tedy i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego miłował Jezus, a rzekła im: Wzięto Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położono. 3. Wyszedł tedy Piotr i on drugi uczeń i przyszli do grobu. 4. A biegali oba społu, a on drugi uczeń wyścignął Piotra i pierwszy przyszedł do grobu. 5. A schyliwszy się, ujrział leżące prześcieradła, wszakoż nie wszedł. 6. Przyszedł tedy Szymon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i ujrział prześcieradła leżące, 7. i chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradły położoną, ale osobno zwiniętą na jedno miejsce. 8. Natenczas tedy wszedł i on uczeń, który był pierwszy przyszedł do grobu: i widział, i uwierzył. 9. Abowiem jeszcze nie rozumieli pisma, iż potrzeba było, aby on wstał z martwych. 10. Odeszli tedy zasię uczniowie do siebie. 11. A Maria stała u grobu zewnątrz, płacząc. Gdy tedy płakała, nachyliła się i wejrziała w grób, 12. i ujrziała dwu aniołów w bieli, siedzących, jednego u głowy, a drugiego u nóg, kędy położone było ciało Jezusowe. 13. Rzekli jej oni: Niewiasto, czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięto Pana mego, a nie wiem, kędy go położono. 14. A to rzekszy, obróciła się nazad i ujrziała Jezusa stojącego, a nie wiedziała, iż Jezus był. 15. Rzekł jej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona mniemając, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie, jeśliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ja go wezmę. 16. Rzekł jej Jezus: Maria! Obróciwszy się ona, rzekła mu: Rabbuni (co się wykłada: Mistrzu)! 17. Rzekł jej Jezus: Nie tykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego. Ale idź do braciej mojej a powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Boga mego i Boga waszego. 18. Przyszła Maria Magdalena, oznajmując uczniom: Iżem widziała Pana i to mi powiedział. 19. Gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego szabbatów, a drzwi były zamknięte, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku, i rzekł im: Pokój wam. 20. A to rzekszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana. 21. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam. Jako mię posłał Ociec i ja was posyłam. 22. To powiedziawszy, tchnął na nie i rzekł im: Weźmiecie Ducha świętego: 23. których odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane. 24. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. 25. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę jego przebicia goździ a nie włożę palca mego na miejsce goździ i nie włożę li ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. 26. A po ośmi dni byli zasię uczniowie jego w domu i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam. 27. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój a oglądaj ręce moje i zściągni rękę twoją a włoż w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym. 28. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój! 29. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrział, Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. 30. Wieleć i innych znaków

uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. **31.** A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.